

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 33 (1483) • 13 sierpnia 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Fot. M. Niemiec

NA RYBY PARAMI

Na łowisku Towarzystwa Wędkarskiego „Ustron” 8 sierpnia rywalizowały pary mieszane. Była to rywalizacja spokojna, odprężająca, relaksująca, przebiegała w piękny słoneczny dzień, kiedy błękitne niebo i sunące po nim białe chmury odbijały się w lazurowej tafli stawu. Ryby brały słabo, jeden z uczestników tłumaczył, że to z powodu pełni księżyca i zmian ciśnienia. Na takich zawodach nawet jeśli nie zdobywa się punktów, jest się wygranym.

Więcej na str. 8.

W numerze m.in.: Kradzione Żniwa, Drużynowy jest wśród nas, Zbliża się 1 września, Dom kultury od nowa cz.2, Regionalizacja powiatu cieszyńskiego, Nowa dyrektor Prażakówki, Moto Chill&Grill.



USTROŃSKI Kurier Źdrowy

14-23 sierpnia

Ustron szachowa stolicą Polski

- » Gość specjalny Anatolij Karpow
- » Turniej szachowe dla wszystkich
- » Piknik z czasów PRL
- » Mistrzowie Świata grają The Beatles
- » Szachowy maraton filmowy
- » Zawody, koncerty i wiele innych atrakcji
- » Puła nagród 70 tys. zł



Kurier do poczytania na str. 9-12.

RAPORT DZIENNY

Ustron, 04.08.2020 r.



Liczba osób
zarażonych
koronawirusem
ogółem

74



Liczba osób
objętych
kwarantanną
na dzień raportu

25



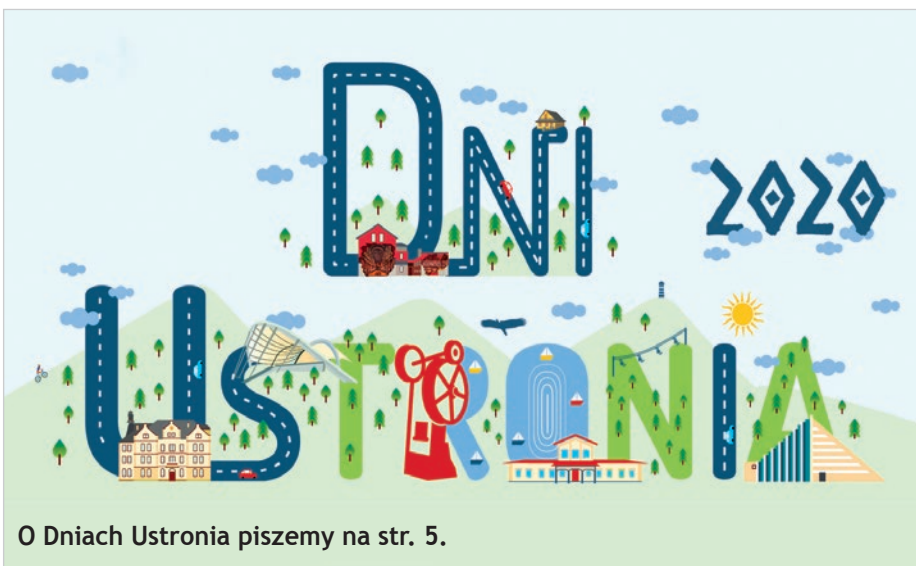
Liczba osób
objętych nadzorem
epidemiologicznym
na dzień raportu

0



Liczba
ozdrowieńców
ogółem

55



O Dniach Ustronia piszemy na str. 5.

Możliwe warianty funkcjonowania szkół			
Wariant decyzyjny	A	B	C
Wariant kształcenia	TRADYCYJNY	MIESZANY (hybrydowy)	ZDALNY
Wytyczne	Ogólne wytyczne GIS, MZ i MEN dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek od 1 września 2020 r.	Na podstawie opinii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej	Na podstawie opinii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej


www.gov.pl/edukacja
 /ministerstwo.edukacji/
 @men_gov_pl

ZBLIŻA SIĘ 1 WRZEŚNIA

Minister Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski mówił na początku sierpnia: „Przygotowaliśmy wytyczne, które pozwalają na stworzenie takiej organizacji pracy szkół, aby można było bezpiecznie prowadzić zajęcia”, jednak sytuacja epidemiologiczna w Polsce się pogarsza, przybywa zakażonych, nie wiadomo, jak długo decyzja o otwarciu szkół 1 września będzie aktualna.

Ministerstwo przygotowało trzy warianty funkcjonowania szkół, które obrazuje grafika powyżej. Mówiąc w skrócie - nauka będzie wyglądała tak, jak zagrożenie. Im więcej zakażonych, tym więcej uczniów w domu.

Wielu rodziców czeka na otwarcie szkół, bo w przypadku nauki zdalnej, będą musieli zostać w domu z dziećmi. Młodszych uczniów nie można zostawić samych w domu, a dodatkowo trzeba towarzyszyć im w zdobywaniu wiedzy, bo nie potrafią same przeczytać poleceń czy sprawdzić efektów swojej pracy. Gdy szkoły zostaną otwarte rodzice będą mogli wrócić do pracy, ale wielu z nich już teraz obawia się, że wirus skorzysta ze znakomitej okazji do rozprzestrzenienia się na szkolnych korytarzach i podczas bezpośredniego

kontakty młodych ludzi, którzy raczej nie będą perfekcyjnie podchodzić do zasad sanitarnych. Bardzo dużą rolę odgrywać będzie wzmożona czujność nauczycieli i dyrektorów placówek.

Zapytaliśmy burmistrza Ustronia Przemysława Korcza, czy ustroniańskie szkoły zostaną 1 września otwarte.

– Nie mam żadnych tajnych informacji, więc wiem tyle, ile podawane jest w oficjalnych komunikatach. Śledzę je oczywiście na bieżąco, jednak sytuacja dynamicznie się zmienia. W ostatnim czasie przybywa zakażonych, Cieszyńskie znalazło się w żółtej strefie, czyli obowiązuje u nas więcej obostrzeń, więc w tej chwili mówienie o tym, czy szkoły będą prowadziły edukację stacjonarną od 2 września jest trochę jak wróżenie z fusów. Na dzień

dzisiejszy (11 sierpnia 2020 r.) zakłada się, że szkoły będą otwarte, choć wprowadzono szereg zaleceń i oczywiście będziemy się do nich stosować. W tym momencie MEN podaje, że uczniowie nie będą musieli nosić w szkołach maseczek, powinni jednak jak najczęściej myć lub dezynfekować ręce, zasłaniać usta, zachowywać odstęp. Wśród zaleceń znalazło się też takie dotyczące stworzenia izolatki – miejsca odosobnienia, gdyby stwierdzono podwyższoną temperaturę u jakiegoś ucznia. Ma być opracowany czytelny i jasny system powiadamiania rodziców o konieczności wcześniejszego odebrania dziecka ze szkoły. Jeśli chodzi o sprawy techniczne czy materiałowe, to mamy to wszystko zabezpieczone jeszcze z czasów początków epidemii, ale w miarę potrzeby oczywiście środki są i będą uzupełniane. Budynki szkolne i przedszkolne są dezynfekowane i jeśli placówki te będą normalnie pracować, zastanowimy się nad zakupem jednego przenośnego ozonatora, żeby można go było używać w miejskich instytucjach, a nie za każdym razem zwołać firmę zewnętrzną. To jest do przemyślenia i obliczenia.

Rządowe komunikaty podają, że o ewentualnym przejściu na nauczanie zdalne danej szkoły będzie decydował dyrektor po uzyskaniu opinii właściwego sanepidu. Tymczasem przepisy mówią, że jeżeli są przesłanki do zamknięcia szkoły, to dyrektor zwraca się do organu prowadzącego, czyli samorządu, czyli burmistrza z wnioskiem, a ten opiniuje go pozytywnie lub negatywnie. Jest tu pewna sprzeczność lub niedopowiedzenie, ale na razie nie wiem, jak to interpretować. Trudno mi się ustosunkować do tego, dlaczego rząd nie wspomina o organach prowadzących szkoły i przedszkola i w podawanych informacjach nie przedstawia formalnej ścieżki, która umożliwia zamykanie lub otwieranie placówek oświatowych i przedszkolnych. Nie umiem w tej chwili powiedzieć, czy to celowe, czy przypadkowe, czy może będą nowe rozporządzenia.

Monika Niemiec

to i owo z okolicy

Liczba mieszkańców powiatu cieszyńskiego (żółta strefa obostrzeń sanitarnych) zakażonych koronawirusem przekroczyła półtora tysiąca. W minioną niedzielę było to dokładnie 1508 osób od początku ogłoszenia stanu pandemii. Wyzdrowiało w tym czasie 1280 mieszkańców. Zgonów było 38.

Od kilku lat w gminach Strumięń i Chybie prowadzone jest odkomarzanie. W gminie Strumięń opryskami objętymi jest ponad 140 km rowów, natomiast w gminie Chybie oprócz rowów, także inne tereny – w sumie blisko 100 ha.

* * *

W Strumięniu w rejonie ulicy Osiedlowej znajduje się parking mieszczący około 50 samochodów. Jego położenie jest praktyczne. Służy głównie osobom przyjeżdżającym na kąpielisko czy rodzicom dzieci z pobliskiego przedszkola.

* * *

Rozpoczął się remont ulicy Grabowej (droga powiatowa 2610S) w Golezowie. Roboty potrwać do jesieni. Trzeba

liczyć się ze zmianami w organizacji ruchu.

* * *

W regionie cieszyńskim popularne jest nazwisko Pilch. Do najbardziej znanych osób należą – nie żyjący już pisarz Jerzy Pilch z Wisły i bibliofil z Gojów, Józef Pilch.

* * *

Różnie nazywano dawniej na Śląsku Cieszyńskim wódkę. Mówiono o niej: siwula, szarula, ciapciucha, krampampula, łachmanica, gorzołka, smród. Określenia bimber czy księżycówka nie były znane.

* * *

Tenis stołowy, obok piłki nożnej i gimnastyki, ma bogate tradycje w Chybiu. Przed laty w II lidze grali zawodnicy miejsco-

wego Cukrownika, natomiast w ostatnich sezonach drugoligowe boje toczą pingpongistki. Klub został założony w 1937 roku, a zatem za dwa lata będzie świętował jubileusz swojego 85-lecia. Ponad 40 lat ma sekcja gimnastyki sportowej, jedyna w regionie cieszyńskim.

* * *

Leszek Szurman, podróżnik z Cieszyń, prawie cały lipiec spędził... w kajaku. Emerytowany łowca przygód płynął z nurtem Warty do Zalewu Szczecińskiego. Wiosłując, pokonał prawie 1000 km, mając po drodze rozmaite przygody. Na jednym z postojów został okradziony. W poprzednich latach podczas wakacji wyprawiał się z nurtem Odry i Wisły. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

KOMUNIKAT DLA SENIORÓW KOŁO NR 2 W USTRONIU

Zarząd PZERiI zaprasza swoich członków na spotkanie 19 sierpnia, na rynek przy Urzędzie Miasta. Będzie przedstawiony program wycieczki do Trójmiasta. Chcemy zorganizować spotkanie przy ognisku z kiełbaskami oraz omówić plan dalszej działalności naszego Koła.
Prz. Zarządu M. Janus

* * *



* * *

NAJBLIŻSZA ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH NA ZAWODZIU

Najbliższa zbiórka odpadów wielkogabarytowych odbędzie się na Zawodziu 1 i 2 września. Zgłoszenia do 28 sierpnia do godz. 14.00 w Przedsiębiorstwie Komunalnym, tel. 33 854 52 42.

* * *



* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Weronika Grigoriew lat 75 os. Manhattan

33/2020/2/R

Poszukujemy MECHANIKA z doświadczeniem w maszynach do pakowania herbaty IMA

● Praca 50 km od granicy.

Więcej informacji na e-mailu: hr@vittotea.cz, po otrzymaniu życiorysu.

VITTO TEA BOARD s.r.o. - Republika Czeska

33/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustroń 47 857-38-10	992
33 856-38-10	PGNiG 32 391-23-03
33 854-34-13	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1. 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	Rodzinna Praktyka Lekarska
991	NZOZ Nierodzim
33 857-26-00	33 854 23 50

PRZED DRUGĄ FALĄ

Epidemia koronawirusa trwa w Polsce od wielu tygodni, a w ostatnich dniach padły dobowe rekordy zakażeń. Wiele opinii ekspertów wskazuje na to, że sytuacja może jeszcze bardziej pogorszyć się jesienią. Dodatkowo pojawiają się spekulacje, według których choroba może połączyć się z innymi wirusami, takimi jak grypa, gdyż atakują one ze zdwojoną siłą, gdy na dworze robi się chłodniej. Rząd szykuje się już na ewentualne nadejście drugiej fali. Niewykluczone, że zostaną podjęte dodatkowe środki ostrożności, jednak wicepremier Jadwiga Emilewicz uspokaja mówiąc, że nie grozi nam ponowne zamknięcie w domach. A jednak możliwy jest powrót do innych, dobrze już znanych obostrzeń, takich jak dystans społeczny, dezynfekcja czy ograniczenia skupisk ludzi. Do końca lata pozostał jeszcze prawie miesiąc, jednak już teraz musimy przygotować się na kolejne zmiany. 8 sierpnia w życie weszła bowiem regionalizacja, czyli dodatkowe obostrzenia w powiatach z największym przyrostem zakażeń. Powiaty objęte dodatkowymi obostrzeniami dzielą się na dwa obszary: żółty i czerwony – z różnym zakresem ograniczeń. Dotyczą one m.in.: obowiązku noszenia maseczek, a także organizacji targów i kongresów, wydarzeń sportowych i kulturalnych, gastronomii, sanatoriów, wesel czy transportu. Opierając się na oficjalnych statystykach rząd określił, jakimi kolorami oznaczyć mapę naszego kraju. Powiaty zakwalifikowane do obszaru czerwonego to: ostrzeszowski, nowosądecki, Nowy Sącz, wieluński, pszczyński, Ruda Śląska, Rybnik, wodzisławski. Żółte natomiast to: wieruszowski, Jastrzębie Zdrój, jarosławski, Żory, kępiński, przemyski, cieszyński, pińczowski, świętokrzyskie, oświęcimski, Przemyśl. Wynikające z regionalizacji ograniczenia dotkną również naszego powiatu oznaczonego na żółto, co w praktyce oznacza m.in. ograniczenie ilości osób na targach, kongresach i w punktach gastronomicznych do 1 osoby na 4 m², 25% miejsc na widowni w kinach, na wydarzeniach sportowych oraz kulturalnych pod warunkiem, że będzie to nie więcej niż 100 osób. W wesołych miasteczkach przebywać może 1 osoba na 10 m², na siłowni 1 osoba na 7 m². Żadne zmiany nie dotkną tym razem branży hotelarskiej, aquaparków i basenów, sanatoriów i uzdrowisk, kościołów, transportu zbiorowego, klubów i dyskotek, salonów kosmetycznych i fryzjerskich oraz transportu lotniczego. Od 25 lipca w całym kraju obowiązuje również minimalna odległość 1,5 metra między pieszymi. Wyłączeni z tego obowiązku są rodzice z dziećmi do 13. roku życia, osoby wspólnie mieszkające lub gospodarujące, osoby niepełnosprawne, niemogące się samodzielnie poruszać, osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego i ich opiekunowie oraz osoby, które zasłaniają usta i nos.

Karolina Francuz



Wystawa Miast Partnerskich, 2006 r. Od lewej: Ireneusz Szarzec, Marzenna Szczotka, Emilia Czembor, Barbara Nawrotek-Żmijewska.
Fot. M. Niemiec

DOM KULTURY OD NOWA

Rozmowa z Barbarą Nawrotek-Żmijewską, dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w latach 2000-2020 (cz. 2)

Ostatnią większą inwestycją był parking za „Prażakówką”, a czy rozwiązany został problem zalewania piwnic, który, jak słyszałam, przez lata był prawdziwą zimą?

Póki co, sytuacja jest opanowana. Odpukać. Męczyliśmy się z tym rzeczywiście długo. Przy każdym większym deszczu bałam się, że nas zaleje. W czasie, gdy podziemia nie były jeszcze użytkowane, nie stresowało nas to tak bardzo, choć było uciążliwe. Po remoncie gdy sytuacja się powtarzała należało zająć się sprawą priorytetowo tym bardziej, że wraz z wodą do przyziemi wlewała się zawartość studzienek kanalizacyjnych. Wzywaliśmy wtedy ekipy, które wypompowywały to, co pływało w garderobach, a wszyscy pracownicy łącznie ze mną pracowali z wiadrami, szmatami, mopami żeby zminimalizować straty. Trzy

razy remontowaliśmy pomieszczenia, na szczęście koszty pokrywało ubezpieczenie. W końcu miasto zaangażowało specjalistyczną firmę, która prześwietliła teren i podejrzaną studzienkę i okazało się, że jest niedrożna z powodu zalegającego na przepuście wielkiego konara i wrośniętych korzeni drzew. Nawet po naprawie, gdy mocno padało, zaraz sprawdzaliśmy studzienki. Do dziś włącza mi się lampka awaryjna i myślę o groźbie zalania.

Czy teraz zwróciłyby pani większą uwagę na jakieś elementy?

Pewnie tak, wiele się nauczyłam podczas tych remontów. Problemem było to, że firmy budowlane wyłonione w przetargach były po prostu... firmami budowlanymi. Nie specjalizowały się w obiektach kulturalnych. Teraz pewnie taka specjalizacja już istnieje, ale wtedy nie za bardzo. Fundusze unijne trzeba było ściśle rozli-

czyć, terminy goniły. Ucierpiała na tym akustyka amfiteatru i sali widowiskowej, chociaż wciąż nad tym pracowaliśmy. W sali widowiskowej dla komfortu słuchaczy zamontowaliśmy specjalne ekrany a przed dwoma laty kupiliśmy nowoczesny, liniowy system nagłośnieniowy.

Obecnie w wyremontowanej już „Prażakówce” odbywa się szereg cyklicznych imprez, bez których trudno już sobie wyobrazić kalendarium kulturalne miasta. Jak powstawały, skąd brały się pomysły?

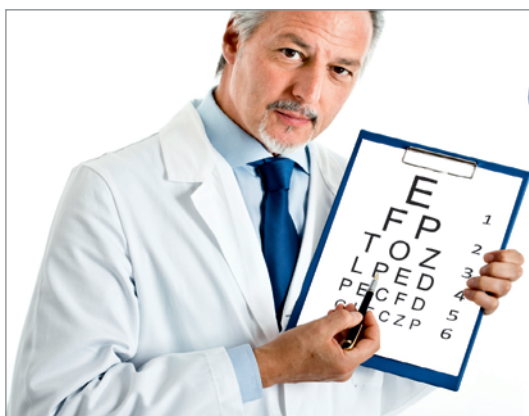
Ustrońskie Spotkania Teatralne przejęliśmy od Muzeum, wówczas jeszcze Hutnictwa i Kuźnictwa, ale myślę, że szybko się zaaklimatyzowały i teraz kojarzą się z „Prażakówką”. Ekumeniczne Wieczory Kolęd dalej mają premierę w domu kultury, a później odbywają się jeszcze w kościołach - katolickim i ewangelickim. Jesienią miłośnicy jazzu i dobrej piosenki przychodzą na koncerty w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. Narodziła się we współpracy z Danutą Koenig, która zwróciła uwagę na jazzowe tradycje regionu i przede wszystkim zaprosiła słynnego pianistę jazzowego Adama Makowicza mieszkającego w Nowym Yorku, który związany jest z Ustroniem od dziecka, a rodzinny dom nadal ma w Jaszowcu. Wokół jego charytatywnego koncertu na rzecz niepełnosprawnych i potrzebujących dzieci stworzyliśmy cykl innych muzycznych wydarzeń. Występują znani piosenkarze, aktorzy, ale też bardzo utalentowana ustrońska młodzież. Popularnością cieszą się też Koncerty Noworoczne i Karnawałowe, które mają specyficzną, nieco odmienną od pozostałych wydarzeń atmosferę.

Jak konstruowała pani repertuar? Skąd było wiadomo, że propozycje się spodoba?

Nie było wiadomo. Skoro przez długi okres czasu nie było imprez, to też nie miałam wiedzy, co ustrońcy zaakceptują i na co przyjdą. Musiałam poznać gusta mieszkańców i o ile na początku sądziłam, że spragnieni kultury przybędą na każdy koncert, to szybko przekonałam się, że wcale tak nie jest i trzeba się postarać, żeby przyszli. Więc starałam się, żeby

(cd. na str. 6)

33/2020/3/R



OPTYK *expert*

- PROFILAKTYKA
- LECZENIE
- BADANIA WZROKU
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- SALON OPTYCZNY

OKULISTA
w Ustroniu

REJESTRACJA : 33 854 47 66 , Ustroń ul. A.Brody 4

www.facebook.com/optykexpert.net

www.optykexpert.net

OBCHODY SIERPNIOWEGO ŚWIĘTA

Święto Wojska Polskiego to święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzone 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej stoczony w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920r. Ten dzień to także uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obchodzona w Kościele rzymskokatolickim. Z powodu pandemii koronawirusa tegoroczne obchody świąt będą miały ograniczoną formę. Nie odbędzie się ekumeniczna msza święta, a wierni będą

mogli uczestniczyć w nabożeństwach zgodnie z harmonogramem w danej parafii. Obchody święta narodowego odbędą się o godz. 12 pod Pomnikiem Pamięci Narodowej, znajdującym się obok Urzędu Miasta. W uroczystości udział weźmie Burmistrz Miasta oraz przedstawiciele władz miejskich. Wszyscy chętni do współuczestnictwa w wydarzeniu proszeni są o stosowanie się do panujących wytycznych bezpieczeństwa oraz zasłonięcie ust i nosa. (kfb)



NOWA DYREKTOR „PRAŻAKÓWKI”

Urszula Broda-Gawelek jest mieszkanką Ustronia, wychowała się na Manhattanie, obecnie mieszka w Nierodzimiu, ma 47 lat, z wykształcenia jest magistrem filologii angielskiej, a z zamiłowania działaczką kulturalną. Do tej pory większość jej życia zawodowego była związana z Cieszynem, tam pracowała jako nauczyciel j. angielskiego w II LO im. Mikołaja Kopernika, a następnie jako kierownik produkcji międzynarodowego festiwalu „Kręgi Sztuki – Wakacyjne Kadry”. Pełniła również funkcję koordynatora koncertów, seansów filmowych, wernisarzy i warsztatów podczas drugiej edycji tego festiwalu w Chinach w roku 2017.

Od wielu lat angażuje się w projekty kulturalne o charakterze dobroczynnym. Od roku 2006 do chwili obecnej współorganizuje charytatywny Koncert Walentynkowy na rzecz Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie. W roku 2018/2019 pełniła funkcję koordynatora regionalnego projektu społecznego Szlachetna Paczka, zajmowała się naborem oraz szkoleniem i zarządzaniem grupą Liderów województwa śląskiego.

Ukończyła studia podyplomowe w zakresie zarządzania i marketingu w biznesie na Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Od 2019 roku pracowała w Wydziale Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustronia, gdzie zajmowała się organizacją imprez kulturalnych i promocją miasta.

Czas wolny lubi spędzać aktywnie: latem na rowerze, na górskich szlakach (zarówno naszych beskidzkich, jak i tatrzańskich czy bieszczadzskich), zimą jej pasją są narty (narcciarstwo zjazdowe), lubi podróże, teatr, zamki i pałace Dolnego Śląska. Lubi wyzwania – brała udział w jednej z edycji Barbarian Race.

30. Romantyczny Bieg Parami
22 sierpnia 2020 r.
godz. 19:30

USTRON
GÓRY RADOŚCI
www.ustron.pl

Wystawa maszyn i sprzętu rolniczego
23 sierpnia 2020 r.
Park Kuracyjny

4 MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRODUKTÓW REGIONALNYCH
22-23 sierpnia 2020 r.
Ustroń Park Kuracyjny

www.ustron.pl miastoU /Ustron miasto.ustron

DNI USTRONIA

WYSTAWA ZAMIAST DOŻYNEK

Nie ma co wypatrywać programu Ustronińskich Dożynek 2020, bo w tym roku się nie odbędą. Nie zabraknie jednak w Ustroniu regionalnych klimatów, a znajdziemy je przede wszystkim na czwartej już Międzynarodowej Wystawie Produktów Regionalnych, która odbędzie się 22 i 23 sierpnia w Parku Kuracyjnym wokół amfiteatru. Swoje produkty prezentują rękodzielnicy i przedsiębiorcy stela, spoza naszego regionu oraz z Czech i Słowacji. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających od godz. 9.00, a w programie: uroczyste otwarcie, degustacja

regionalnych produktów spożywczych i napojów, promocyjna sprzedaż, konkurs na najlepszy regionalny produkt spożywczy i na najciekawszy produkt regionalny oraz koncerty zespołów regionalnych. Uroczystość zamknięcia wystawy i ogłoszenie wyników konkursów w sobotę o godz. 18.00. Miejsce korowodu dożynkowego zajmie w tym roku wystawa maszyn rolniczych. Traktory, ciągniki, kombajny i inne urządzenia będzie można oglądać w Parku Kuracyjnym w niedzielę 23 sierpnia.

Monika Niemiec



Narodowe Czytanie, 2013 r. Od lewej: Bogusława Rożnowicz, Barbara Nawrotek-Żmijewska, prof. Jan Malicki, Iwona Kulis. Fot. M. Niemiec

DOM KULTURY OD NOWA

Rozmowa z Barbarą Nawrotek-Żmijewską, dyrektorką Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w latach 2000-2020

(*cd. ze str. 4*)

oferta była urozmaicona a i nierzadko z górnej półki. Sprawdzeniem była sprzedaż biletów – często słaba, z czasem lepsza, teraz bardzo dobra. Obecnie na niektóre spektakle UST bilety są wyprzedane na kilka tygodni przed imprezą. Wiem też, że ustroniacy lubią muzykę operetkową, bo na tego typu koncertach sala jest zawsze pełna. No i jeszcze cykliczność imprez jest bardzo ważna. **Poplotkujmy trochę, zapraszała pani do Ustronia prawdziwe gwiazdy telewizji, estrady, jacy oni byli? Kto był najmniej sympatyczny?**

Gwiazdy są różne, jak to ludzie. Jedni artyści otwarci, pozytywni, inni zamknięci w sobie, wyniośli. Najmniej sympatycznie wspominam duet Marian Opania / Wiktor Zborowski. Na scenie cudowni, profesjonalnie śmieszni, a za kulisami dramat! Później dowiedziałam się, że prywatnie panowie się nie znoszą stąd chłód i ciągle milczenie. Do mnie też się nie odzywali.

Bardzo nieprzystępny był też nieżyjący już Zbigniew Zapasiewicz – skądinąd świetny na scenie.



Konkurs czytania, 2012 r.

Fot. M. Niemiec

Kogo wspomina pani najlepiej?

Zbigniew Wodecki to był dusza człowiek. Normalny facet, któremu nic nie wadziło, uśmiechnięty zadowolony, szczerzy. Wszystkich pracowników traktował równo i z szacunkiem. Bardzo dobrze współpracowało się też z sympatycznymi aktorami z „Rancza” – Sylwestrem Maciejewskim, Piotrem Pągowskim i Bogdanem Kalusem. Przemili był Witold Pyrkosz. Dobrze wspominam eleganckiego Jana Englerta i uroczego, obdarzonego wszechstronnym talentem Jerzego Trełę. Przyjaźni byli Piotr Szwedcs i Piotr Polk. Aktorki raczej wszystkie sympatyczne, choć Magdalena Zawadzka to naprawdę dama, a Anna Seniuk i Anna Dymna nie mają w sobie tyle ciepła co na ekranie. Podsumowując, pozytywnie wspominam nasze gwiazdy a siedząc przed szklanym ekranem nie mogę się powstrzymać od uwag typu: „o, byli w Prażakówce”. Jednak im większa gwiazda, tym stres był większy. Tak już mam, że zawsze peszę się przy znanych i ważnych osobach. Ten stres towarzyszył mi praktycznie przez wszystkie lata. Pogłębiał się, jeśli donoszono mi o niepocholebnych opiniach czy głupich wpisach na temat jakiegoś wydarzenia. Niestety w dobie anonimowych komentatorów internetowych można było przeczytać złośliwe uwagi. Cóż, trudno wszystkich zadowolić.

Co się nie podobało?

To trudno nawet wymienić. Krytykę konstruktywną traktowałam poważnie, ale najczęściej było to raczej czepianie się drobiazgow. Zawsze działaliśmy w interesie widza i myślę, że większość to doceniała. Było to możliwe dzięki fantastycznej kadrze, z którą pracowałam. Wszyscy i wspólnie staraliśmy się jak najlepiej wypełniać swoje zadania. Pracownicy z sercem przykładali się do swoich obowiązków. Byliśmy dumni i szczęśliwi, gdy coś nowego udało się stworzyć, ulepszyć, poprawić, ciekawego wymyślić. Podkreślam to szczególnie – moi współpracownicy byli zawsze bardzo oddani. Choć musieli dostosować życie prywatne do pracy, bo w domu kultury nie pracuje się w standardowych godzinach.

Mówiąc o imprezach odbywających się w domu kultury, nie można zapomnieć o naszych, miejskich, np. o Koncertach dla Babc i Dziadka oraz dla Mamy i Taty.

Na tych koncertach sala pęka w szwach. Pomysł był prosty - pokazać, czego się uczą dzieci i młodzież uczęszczająca na zajęcia do „Prażakówki”. Wiedzieliśmy, jak wspaniali są nasi młodzi artyści, bo prezentują się na wielu festiwalach i przeglądach przywoząc stamtąd cenne puchary i medale, ale rodzice czy dziadkowie rzadko mieli okazję podziwiać swoje dzieci i wnuczeta. A jest to dla nich ogromna radość. Koncerty odbywają się w styczniu i maju. W sali zasiadają całe rodziny, przyjaciele, znajomi, koledzy, którzy chcą posłuchać wokalistów i obejrzeć występy zespołów tanecznych. To bardzo sympatyczne wydarzenia, choć nie jest łatwo okiełznać ponad setkę występujących. Najlepsze dzieciaki występują też wspólnie z przedszkolakami i dziećmi z Ośrodka Wychowawczo-Rehabilitacyjnego z Ustronia Nierodzimia na corocznym koncercie „Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom” w ustronkim amfiteatrze.

Z innych naszych wydarzeń - co roku odbywa się w sali widowiskowej Miejskie Żakończenie Roku Szkolnego i dzięki temu najzdolniejsi uczniowie czują się jeszcze bardziej docenieni, a rodzice na widowni są bardzo dumni. „Prażakówka” jest też organizatorem przeglądów artystycznych, turniejów i konkursów dla ustronkich uczniów oraz spektakli dla ponad 600 przedszkolaków. Odbywają się u nas również wydarzenia organizowane przez inne instytucje i stowarzyszenia. Koncerty swoich wychowanków organizują Towarzystwo Kształcenia Artystycznego czy ustronskie szkoły. Sala widowiskowa wynajmowana jest też na uroczystości, jubileusze.

Nowoczesna scena, profesjonalne oświetlenie i nagłośnienie służą nie tylko gwiazdom.

I bardzo dobrze, tak powinno być. Amatorzy rozpoczynający dopiero przygodę z muzyką, tańcem czyli dzieci i młodzież Ustronia, mają od razu szansę pracować i występować na profesjonalnej scenie i z dobrej jakości sprzętem. Nie wszędzie są takie warunki kształcenia artystycznego. To wielka radość obserwować, jak młodzi artyści się rozwijają. Również nasze zespoły reprezentacyjne - Estrada Ludowa „Czantoria” i Estrada Regionalna „Równica” chwalą sobie warunki sceniczne „Prażakówki”. Podczas ich koncertów sala zawsze jest pełna, a artyści mogą pokazać wspaniałe umiejętności śpiewacze i taneczne.



DAR, 2013 r.

Fot. M. Niemiec

Z jednej strony gwiazdy, z drugiej młodzi amatorzy, z kim się lepiej współpracowało?

Trudno porównywać, choć z pewnością najwięcej satysfakcji dawało mi to, że dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia traktowały dom kultury trochę jak drugi dom. Mają tu przyjaciół, lubią się i dobrze dogadują z instruktorami, czasami przychodzą godzinę przed zajęciami, żeby posiedzieć, spotkać kolegów. Ja też tak właśnie traktowałam „Prażakówkę”, gdy lata temu chodziłam co środę na rytmikę. To był wyjątkowy dzień dla mnie, zawsze się na niego cieszyłam.

Pani również musiała stawać w świetle reflektorów, witając widzów i zapowiadając artystów, musiała pani też wyglądać. To było trudne?

Jestem raczej skromną osobą. Tak wychowywano kiedyś dzieci, raczej w myśl zasady: „Siedź w kącie, znajdą cię” niż kreowania się na pępek świata, więc nie było to dla mnie łatwe. Początki były koszmarne. Nie wiedziałam czy mogę czytać z kartki, uczyłam się tekstów na pamięć, paraliżowała mnie trema, żeby się nie pomylić. Z czasem było już łatwiej, rozumiałam, że ludzie nie oczekują ode mnie doskonałości, raczej zjednałam sobie widzów tym, że jestem zwyczajna, mogę się pomylić, zapomnieć nazwiska, coś przekręcić. To ludzkie. Jako dobry gospodarz od początku witałam ludzi w holu przed koncertami, zapraszałam do sali, pomagałam znaleźć miejsca. To pozwalało na zbudowanie dobrych relacji widzów – ja i łagodziło mój wszechobecny stres. Kiedy z 50 lat temu byłam w „Prażakówce” na koncercie „Czerwonych Gitar” ówczesny kierownik pan Jan Nowak też witał wszystkich przed salą wraz z nieodłącznym cudnym jamnikiem Koksikiem.

Musiała pani dostosować szafę do występów scenicznych.

Swoim strojem chciałam okazać szacunek widzom, ale nie było łatwo skomponować stosowny ubiór. Tego też musiałam się nauczyć. Teraz mam pełną szafę ubrań wieczorowych i oficjalnych, nie wiem, czy uda mi się je jeszcze wykorzystać. Zabierając zaś swoje rzeczy z biurowej szafy doliczyłam się prawie 20 par szpilek. Niesamowicie! Widzowie również ubierają się elegancko na wieczorne koncerty czy spektakle teatralne.

Porozmawiajmy jeszcze o amfiteatrze, czy można go ożywić.

Jest w Ustroniu kilka osób, które wiedzą wszystko na każdy temat, również to, co powinno się dziać w amfiteatrze. Tylko że to nie jest takie proste, samo utrzymanie amfiteatru i dodatkowo każda impreza sporo kosztują. Utrzymanie obiektu i gaże dla artystów nie zwracają się ze sprzedaży biletów. Bilety nie mogą być zbyt drogie, bo ludzie nie przyjdą, a domu kultury nie stać na straty. Topowi artyści żądają obecnie, to znaczy przed pandemią, jakieś 60-70 tys. złotych za koncert. Do tego dochodzą koszty nagłośnienia, oświetlenia, ochrony, służb medycznych itp. To naprawdę duże sumy. Kiedyś wspólnie z miastem zorganizowa-

liśmy koncert Lady Pank i popłynęliśmy, bo przyszło jakieś 600 widzów na 2300 miejsc.

To może warto wynajmować amfiteatr firmom zewnętrznym? I to też robimy, ale nie jest znowu tak dużo chętnych na wynajem. Nadmorskie miejscowości turystyczne pod tym względem z nami wygrywają. Często impresariaty zewnętrzne organizowały imprezę w danym roku, ale w kolejnym już się nie zgłaszały bo miały za mało widzów.

Wciąż mówi się o uaktywnieniu Parku Kuracyjnego i amfiteatru, ale nasze przeróżne działania nie przynosiły spektakularnych efektów. Chociaż sam park staje się coraz bardziej popularny za sprawą drewnianych rzeźb, które dzięki artystom biorącym udział w corocznych Plenerach Rzeźbiarskich DAR stały się ustronską atrakcją. Zdjęcia z rzeźbami krążą w Internecie.

Wspomniała pani o pandemii. W tym roku w amfiteatrze same gwiazdy to skutek ataku koronawirusa?

Tak, bo artyści przez trzy miesiące nie występowali w ogóle i teraz chętniej przyjmują propozycje. Impresariaty, które żyją z organizacji koncertów mają nóż na gardle i dlatego podejmują się niełatwej organizacji wydarzeń kulturalnych ze wszystkimi wymaganymi obostrzeniami. W tym roku przed wakacjami odbierałam więcej telefonów z pytaniami o wynajęcie amfiteatru niż przez ostatnie 15 lat. Organizatorzy sądzą, że odbiorcy są spragnieni koncertów na żywo a skoro artyści zeszli trochę z cen to koszty powinny się zwrócić i można będzie zarobić. Sprzedaż biletów przez Internet jest dla nich wygodna i zapewnia wymagane covidowymi przepisami dane widzów. Każdy, kto kupuje bilet podaje swoje imię, nazwisko, telefon, mail żeby w razie zakażenia, można się było z nim skontaktować. Gdyby dom kultury chciał zorganizować darmową imprezę lub sprzedawać bilety w kasie amfiteatru, musielibyśmy zbierać dane personalne od każdego widza i przed wypełnieniem odpowiedniej ankiety nikt nie mógłby wejść. Dlatego w tym roku wszystkie imprezy organizują obce impresariaty.

Podsumowując – to było dobre 20 lat. Dużo się nauczyłam, dużo zrozumiałam i doświadczyłam, poznałam ciekawych ludzi. Lubiłam swoją pracę, lubiłam i nadal lubię moich byłych współpracowników, zaprzyjaźniłam się z widzami. Dziękuję Wam wszystkim za życzliwość, dobre odpowiedzi, serdeczny uśmiech. To zawsze dla mnie dużo znaczyło!

Nie żegnam się – mówię: „do widzenia” na ustronskich uliczkach i na koncertach, bez których nie wyobrażam sobie dalszej egzystencji. Do zobaczenia moi mili!

P. S. Oddaję MDK „Prażakówka” w dobre ręce. Nowa Pani Dyrektor Urszula Broda-Gawełek z pewnością zapewni kontynuację udanych wydarzeń, zmieni te mniej udane, wprowadzi nowości. Życzę Jej dużo satysfakcji i radości z nowej pracy! Niech się dzieje, Pani Ulu!

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Koncert dla Babci i Dziadka, 2017 r.

Fot. M. Niemiec



Zwycięzcy: 1. Agnieszka Kolarczyk i Leszek Kolarczyk (3.104 pkt.), 2. Maria i Jan Szturcowie (2.670 pkt.), 3. Grażyna i Józef Madziowie (2.194 pkt.), 4. Barbara i Darek Bembenista (976 pkt.), 5. Krystyna i Jerzy Śliwkwowie (496 pkt.) i pozostali uczestnicy zawodów. Fot. M. Niemiec

NA RYBY PARAMI

(cd. ze str. 1)

Klaudia Polok z wujkiem Jerzym Chlebowskim (fot. 10) zgodnie stwierdzają, że wędkowanie jest przyjemne i relaksujące. Pan Jerzy często bywa na stawach, chętnie towarzyszy mu żona. Pan Jerzy wspomina, że w młodości uprawiał dużo sportu, pracował jako ratownik medyczny w kopalni. Teraz liczy się przede wszystkim relaks z wędką, który wycisza i pozwala naładować akumulatory.

Już po pierwszej rozmowie zorientowałam się, że nie tylko seniorzy łowią i jakby na potwierdzenie, zaraz spotykam młodą rodzinę. W zawodach biorą udział państwo Danuta i Czesław Kocyanowie, (fot. 2) którzy mówią:

– Bardzo lubimy spędzać tutaj czas, bywamy nawet dwa razy w tygodniu. Stawy położone są daleko od dróg, jest cicho i spokojnie. Wszystkim nam potrzebne jest wyciszenie, a to najlepiej udaje się w naturze

– Dzieci oczywiście trzeba pilnować, bo tutaj nie można wchodzić do wody, ale na szaleństwa są inne miejsca, tutaj odpoczywamy - dodaje pani Danuta.

Kolejna drużyna i kolejna nastolatka, tym razem z dziadkiem.

– Dziadek najpierw jeździł z ciocią z Gliwic, a teraz ze mną. Dużo się od niego nauczyłam, lubię słuchać, gdy tłumaczy mi różne rzeczy. Zawody fajne, pełny relaks, ryby biorą... – mówi Agnieszka Kolarczyk. (fot. 1)

– Na mnie się chyba obraziły, bo biorą, ale tylko wnuczce - śmieje się Leszek Kolarczyk.

Janusz Gruszczyński utworzył drużynę z córką Jolantą, jednak najbardziej przejęty był wnuk – Błażej Gruszczyński, (fot. 3) który przyjeżdża na wakacje z Poznania i przez cały czas pobytu w Ustroniu regularnie bywa na stawach w Hermanicach. Podczas zawodów był trochę zawiedziony, że ryby nie brały.

– To zależy od miejsca, a na zawodach miejsca się losuje. Najwięcej emocji jest jak coś się złapie, jak nic się nie dzieje, to jest trochę smutno. Już wcześniej coś tłumaczył mi drugi

dziadek, ale tutaj się dowiedziałem, co mam konkretnie robić. W zeszłym roku przez miesiąc złapałem 28 jesiotrów, a do tego karpie i karasie - chwali się Błażej.

Jan Śliwka z żoną Krystyną i ich wnuczek Adaś Kurpios (fot. 5) nie byli zachwyceni połowem. A jeszcze w trakcie naszej rozmowy zламаł się kołowrotek. Pan Jan bierze się za naprawianie i mówi, że wędkowanie, jak każde hobby, kosztuje i wymaga poświęcenia czasu na konserwację sprzętu. Pani Barbara czasem się denerwuje, że mąż tyle czasu poświęca wędkom, ale sama też lubi jeździć na ryby.

– Bardzo lubimy tu bywać, dla mnie to przede wszystkim zaciszne miejsce, gdzie można naprawdę odpocząć - dopowiada Barbara Śliwka.

Dariusz Bembenista z żoną Barbarą (fot. 4) nie po raz pierwszy biorą udział w zawodach wędkarskich.

– Takie małżeńskie wędkowanie to całkiem przyjemna sprawa. Sprzedaliśmy dzieci babci i relaksujemy się - mówi pani Barbara.

– Co nas tu przyciąga? Przyroda, zieleń, woda, piękne otoczenie. Nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, że jest takie miejsce

(cd. na str. 13)



USTROŃSKI *Kurier Źdrojowy*

14-23 sierpnia

Ustroń szachową stolicą Polski

- » Gość specjalny Anatolij Karpow
- » Turnieje szachowe dla wszystkich
- » Piknik z czasów PRL
- » Mistrzowie Świata grają The Beatles
- » Szachowy maraton filmowy
- » Zawody, koncerty i wiele innych atrakcji
- » Pula nagród 70 tys. zł



14-23 sierpnia - święto szachów

Wydarzenia towarzyszące

- Otwarcie Festiwalu: „Szachy w Ustroniu łączą pokolenia” występ zespołu „Polonica” 15.08.2020, godz. 19.00, Rynek
- Żywe szachy - 15.08.2020, godz. 18.30, Rynek
- Turniej piłkarski drużyn pięcioosobowych grupa do 10 lat, grupa do 12 lat - 16.08.2020, godz. 9.45, Stadion Piłkarski, ul. Sportowa 5
- Mecz piłkarski drużyn jedenastuosobowych do lat 18 (Polska - reprezentacje składająca się z pozostałych zagranicznych uczestników) 17.08.2020, godz. 10.30, Stadion Piłkarski, ul. Sportowa 5
- Mecz piłkarski parlamentarzyści - samorządowcy+organizatorzy 17.08.2020, godz. 12.00, Stadion Piłkarski, ul. Sportowa 5
- Żywe szachy - 20.08.2020, godz. 10.00, Rynek
- Spacer do doliny Gościradowca. Szlakiem pierwszych letników - „Spacer łączy pokolenia” 22.08.2020, godz. 17.00
- Zakończenie Festiwalu: „Szachy w Ustroniu łączą pokolenia” 21.08.2020, godz. 18.00, Rynek

TURNIEJE SZACHOWE



- Turnieje OPEN A, B, C 15-21.08.2020
- Turnieje dla dzieci D, E, F 17-19.08.2020
- Symultany szachowe: „Zagraj z Mistrzem” 16-20.08.2020 (pięć dni), F
- Czwórmece: księża, kolejarze (w strojach zawodowych), parlamentarzyści
- Turniej „MOKATE-30 lat” system MOKATE (mieszany) 3 rundy
- Mecz szachowy „POKOLEN” na 20 szachownicach 22.08.2020, Rynek
- 1) Składy drużyn: zawodnicy 50 lat i wyżej - zawodnicy 15 lat i mniej
- 2) Składy drużyn: zawodnicy 60 lat i wyżej - zawodnicy 14 lat i mniej
- Euroregionalna Młodzieżowa I i II liga (Polska, Czechy i Słowacja)

23.08.2020 - godz. 10.00

Dom Kultury Prażakówka, ul. Daszyńskiego 28,

Szkoła Podstawowa Nr 2, ul. Daszyńskiego 1.

- Turniej o Puchar Burmistrza Ustronia dla przedsiębiorców z Ustronia
- Turniej o Puchar Burmistrza Ustronia dla miast partnerskich
- Mistrzostwa Polski Górników
- Mistrzostwa Polski Kolejarzy
- Mistrzostwa Polski WORD
- Mistrzostwa Polski Nauczycieli

MOKATE - OD 30 LAT RAZEM

MOKATE

Cappuccino

... Gwiazda wśród kaw!

Ponad 50 odmian wykwintnych cappuccino

Każde ze znakiem najwyższej jakości Q.

W pudełkach, w puszkach, a także w torebkach zamykanych patentem strunowym.



...chów w Ustroniu



Gość specjalny

ANATOLIJ KARPOW

Szachowy mistrz świata w latach 1975-1985.

Rynek godz. 17.00

...zyści, sportowcy. 21.08.2020, Rynek godz. 15.00

...5 min, 3 rundy 10 min, 3 rundy 15 min. 22.08.2020, Rynek godz. 10.00

...ek godz. 14.30

23.08.2020 Dom Wczasowy „Nauczyciel”, ul. Wczasowa 21

**Tydzień filmów fabularnych
z tematyką szachową.**

16-20.08.2020, godz. 21.00 Rynek

1. Szachistka
2. Szach i Mat
3. Królowa Katwe
4. Szachowe Dzieciństwo
5. Parada Oszustów „Mistrz zawsze traci”



Mistrzowie Świata grają muzykę THE BEATLES

21.08.2020, godz. 19.00 Rynek.

IMPREZY PRZYGOTOWANE PRZEZ WOJEWÓDZKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO

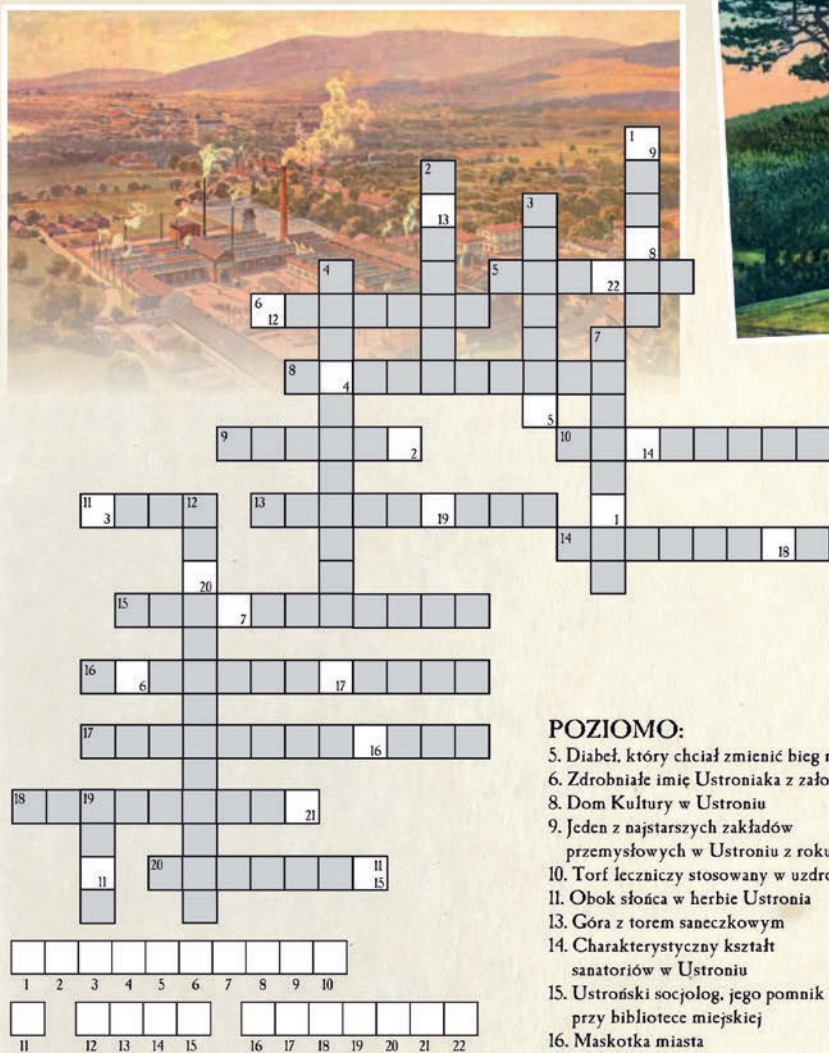
- Organizacja pokazów pierwszej pomocy medycznej 17-19.08.2020
- Organizacja konkursów z bezpieczeństwa z nagrodami 17-19.08.2020
- Udostępnienie podczas Festiwalu w dniach 17-19.08.2020
 - symulatora zderzeń
 - symulatora jazdy motocyklem
 - symulatora jazdy samochodem
 - symulatora dachowania
 - urządzenia do badania czasu reakcji kierowcy
- Organizacja pokazów sprzętu policyjnego 19.08.2020

Piknik PRL w Ustroniu - 21.08. 2020. godz. 15.00, Rynek

- przejażdżki autobusem typu „Ogórek” animacje teatralne teatru Mariusza Chojajdy: rozdawanie oranżady, inżynier,
- trybuna Ustrońska – gazeta rozdawana w Ustroniu reklamująca Festiwal, Miasto i Województwo
- samochód milicyjny z obsługą
- dyskoteka lat 80
- wystawa pieniędzy POLSKICH
- Żuk z oranżadą
- przejażdżki samochodem marki „Warszawa”
- animacja pt. „gra w gumę”
- animacja pt. „gra w kapsle”
- kiosk ruchu



KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

5. Diabeł, który chciał zmienić bieg rzeki Wisły
6. Zdrobniałe imię Ustroniaka z załogi „Rudy 102”
8. Dom Kultury w Ustroniu
9. Jeden z najstarszych zakładów przemysłowych w Ustroniu z roku 1772
10. Torf leczniczy stosowany w uzdrowisku
11. Obok słońca w herbie Ustronia
13. Góra z torem saneczkowym
14. Charakterystyczny kształt sanatoriów w Ustroniu
15. Ustroński socjolog, jego pomnik stoi przy bibliotece miejskiej
16. Maskotka miasta

17. Źródło na zboczu Lipowskiego Gronia, założone w 1916 roku
18. Zielona dzielnica wypoczynkowa
20. Ustron leży na początku tego pasma górskiego

PIONOWO:

1. Kawa rodem z Ustronia
2. Góra z rollercoasterem
3. Lotnik rodem z Ustronia. „Mały Janek”
4. Woda mineralna rodem z Ustronia
7. Dzielnica leczniczo – sanatoryjna
12. Dolina, w której znajduje się źródelko Żelaziste
19. Park symbolizujący mądrość – możesz go zobaczyć w Leśnym Parku Niespodzianek

Kurs gospodarczo-oświatowy dla kobiet

W dniach od 12 do 18 stycznia b. r. odbył się tu kurs gospodarczo-oświatowy dla kobiet przy udziale 24 uczestniczek. Wykłady teoretyczne i praktyczne z rolnictwa, nauki gotowania, ogrodnictwa i gospodarstwa domowego wygła-

szali m. in. p. inż. Buzek i p. Łukaszewiczowa ze Szkoły Rolniczej w Miedzywiciu. W wyniku kursu zostało u nas założone Koło Związku Gospodyń wiejskich, do którego zapisały się wszystkie kursistki.

Złodziej mięsa

Zestrzachu Jana Raszki skradziono około 10 kg mięsa, wartości 45 zł. Gdy sprawca ze skradzioną zdobyczą schodził ze strzachu, został przez właściciela i syna Jego Andrzeja przytrzymany. Złodziejowi odebrano skradziony łup, a następnie chciano go przytrzymać aż do nadejścia policji, lecz sprawa momentalnie ujął leżący w korytarzu kilof i dotkliwie pobił nim obu Raszków, poczem uciekł. Policji udało się aresztować sprawcę w osobie Franciszka M. z Brennej.

Pociąg najechał na furmankę

Dnia 10 czerwca o godz. 10.50 najechał pociąg osobowy, zdążający z Wisły do Ustronia, na przejeździe przez drogę gminną, prowadzącą do żelaznego źródła, na próżną parokonną furmankę Andrzeja Wałaskiego z Lesznej Górnej, którą kierował parobek Franciszek Krzak. Wóz został zdruzgotany, a parobek Krzak odniósł potłuczenia po twarzy i rękach.

Ogłoszenia matrymonialne

Sympatyczna, przystojna, inteligentna panna lat 26 z wyższym wykształceniem, posiadająca nieruchomości oraz 25.000 zł gotówki. Pozna, inteligentnego, solidnego pana do lat 45 na stanowisku

Farmaceutka lat 19, blondynka (kolor naturalny) z ciemnymy oczami, muzykalna, wielce zaawansowana w śpiewie. Poszukuje znajomo-

ści z zamożnym osobnikiem, chętnie z obywatelem ziemskim lub kolegą po fachu (właścicielem apteki).

Który z panów 26 – 35 lat, solidnych, na stanowisku, nie szuka majątku, lecz serca, niech odpisze poważnie sympatycznej 28 – letniej pannie. Cel matrymonialny. Wojskowym i ziemianinom pierwszeństwo.

Źródło Żelaziste

Zatrudniony niegdyś w hucie arcyksiążęcy zarządca Johann Kubisch odkrył w 1883 roku u podnóża góry Równica silne źródło, którego woda na podstawie fachowej analizy określona została jako zawierająca żelazo, możliwa do stosowania przy niedokrwistości. Dzięki powołaniu do życia w 1888 r. z inicjatywy mistrza hutniczego Richarda Anderki, Towarzystwa Upiększania, źródło zwane jako Żelaziste lub Jana otrzymało kamienną obudowę; teren okalający źródło został obsadzony kasztanowcami i wyposażony w stoły i ławki. Od 1900 r.

znajduje się tu również duży ładny pawilon. Odtąd źródło Żelaziste stało się ulubionym miejscem wycieczek gości kuracyjnych, do którego prowadzi urokliwa wygodna, dobrze utrzymana ścieżka. Jednak upływ czasu był bezlitosny dla konstrukcji obudowy źródelka, toteż na zebraniu zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ustronia 7 października 1930 r. jego przewodniczący Paweł Lipowczan poinformował, iż Pan architekt Widermann przysłał projekt odbudowy źródelka, a p. Jamróz uprosi go p zestawienie kosztów tej odbudowy. I tak też się stało!

Prażakówka gościła Stefana Jaracza

Lipiec okazał się bardzo przychylnym dla kultury w kurorcie. W „Prażakówce” w dramacie W.O. Somina „Zamach” wystąpił najlepszy polski tragik Stefan Jaracz wraz ze Stefanią Perzanowską.

Po spektaklu mistrz tak wypowiedział się o naszym Ustroniu: „Ustron jest połączeniem wszystkich potrzebnych właściwości i zalet, jakie miejscowość uzdrowiskowa i letniskowa posiadać może i powinna. Jest piękny krajobraz, nieocenione powietrze, łagodny klimat, no i w końcu wszystkie te urządzenia, które kuracjuszowi dają możliwość korzystania na świeżym powietrzu z wszelkich dobrodziejstw kultury i cywilizacji.”



NA RYBY PARAMI

(cd. ze str. 8)

w Ustroniu, ale jeśli ktoś tu jeszcze nie był i lubi łowić ryby, to bardzo polecam – zachęca pan Dariusz.

Z Goleiszowa przyjechał Karol Pilch z córką Ireną (fot. 9) i oni również bardziej cieszyli się przyrodą niż złapanymi rybami, ale nie uważają, że stracili czas. Pan Karol łowi ryby od dziecka. Mieszkał nad potokiem i tam robił pierwsze próby. Jest członkiem koła wędkarskiego w Ustroniu i w Goleiszowie. U nas lubi łowić na stawach w Hermanicach, u siebie oczywiście na jezioru Ton. Córka połknęła bakcyła dopiero w dorosłości, ale już od niemal 20 lat regularnie jeździ na ryby, dzieląc pasję z mężem. Pan Karol obecnie traktuje wędkowanie tylko jako hobby i sposób na wypoczynek, ale wspomina, że gdy kiedyś jeździł na zawody z zawodowcami, denerwował się, jeśli ryba nie brała i zdarzało mu się rzucać wędką.

Na zawodach nie mogło zabraknąć państwa Marii i Jana Szturców, (fot. 6) którzy są stałymi gośćmi na stawach Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń”, na stawach w Cieszynie na Gułdowach i biorą udział we wszystkich zawodach organizowanych w tych miejscach. Są najlepszym przykładem na to, że wędkowanie i kontakt z przyrodą to recepta na uśmiech i dobre samopoczucie.

Łowienie ryb to była wielka pasja Jana Patana (fot. 7), która w pewnym momencie musiała zejść na dalszy plan, ale o pasjach tak łatwo się nie zapomina i miło do nich wraca, zwłaszcza gdy można wtajemniczyć żonę i syna.

– Dwa lata temu zaczęliśmy wspólnie wędkować, a namówił mnie syn Patryk. Bardzo lubimy w ten sposób spędzać czas. Jeszcze lepiej jest, gdy ryby biorą. Byłem tu wczoraj i połów był udany, a dzisiaj nie mamy szczęścia – tłumaczy pan Jan.

– Dla mnie mniej ciekawe są wędkę, skupiam się na widokach.

Cisza, spokój, daleko od tłumów i samochodów, to idealne miejsce, żeby odpocząć od pośpiechu i stresów dnia codziennego. Jest też dobrze utrzymane, czyste, są kosze i toalety. Bywamy tu nie tylko z okazji zawodów, wszystkim polecamy – uzupełnia Lucyna Patan.

Laura Chlebowska (fot. 8) jest trzecią nastolatką, którą spotkałam na zawodach wędkarskich. Ona również jest na wakacjach w Ustroniu i razem z dziadkiem Maciejem Chlebowskim postanowiła wybrać się na ryby. Przyjeżdża z Będzina co roku i zawsze znajdzie czas, żeby wpaść na łowisko. Gdy tak się siedzi nad stawem w piękny dzień, nawet komórka nie nęci, choć przydaje się, gdy ryba nie bierze.

O godz. 12 gong ogłosił koniec zawodów i zaczęło się ważenie. Następnie prezes Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń” Zbigniew Gluza wraz z kapitanem zawodów Janem Szturcem oraz wiceburmistrz Ustronia Dorotą Fijak wręczyli wszystkim zawodnikom dyplomy, a zwycięzcom również nagrody. Talerz bograczu pozwolił odzyskać siły po zmaganiach sportowych.

Organizatorzy, czyli zarząd towarzystwa dziękują właścicielom sklepu „Top Market Polana” państwu Danucie i Januszowi Belkotom za wsparcie przy organizacji zawodów, właścicielowi Sklepu Zoologiczno-Wędkarskiego ZooMix z Cieszyna za ufundowanie nagród i kucharzowi Michałowi Podzorskiemu za przygotowanie poczęstunku.

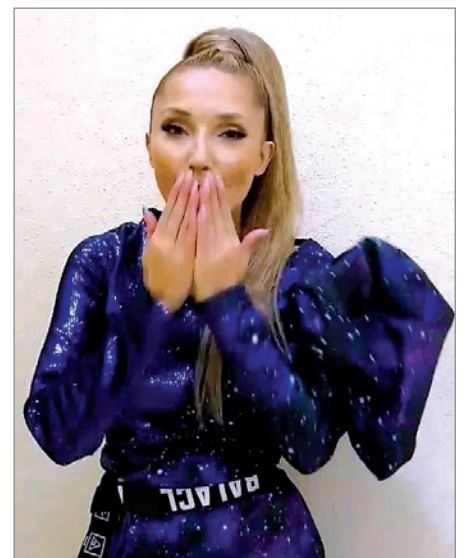
Zarząd Towarzystwa Wędkarskiego „USTROŃ” pracuje w składzie: prezes Zbigniew Gluza, wiceprezes/sekretarz Radosław Seklecki, skarbnik Andrzej Cieślak, kapitan sportowy Jan Szturc, gospodarz Marian Połowczuk, zastępca gospodarza Jan Patan, gospodarz „Rybaczówki” Tadeusz Peszyński i zaprasza osoby zainteresowane do wejścia na stronę towarzystwa: www.lowisko-twu.ustron.pl, gdzie można znaleźć wszystkie informacje na temat działalności TWU i łowiska.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**

ŻYWIÓŁOWY KONCERT

Z wielu licznych koncertów zapowiedzianych na letni sezon odbyło się zaledwie kilka. Wydarzenia organizowane były przez zewnętrzne agencje, a Dom Kultury „Prażakówka” wynajmował na tę okazję miejski amfiteatr. Niestety fanom Nosowskiej, Piaska czy Lady Pank nie dane było zobaczyć tych wokalistów na żywo. Inaczej było jednak w przypadku Cleo, która 6 sierpnia przywitała licznie przybyłą widownię. Wśród obecnych znaleźli się zarówno młodszy, jak i starsi fani artystki. Wielu z nich niedługo, ale żywiłowy koncert porwał do tańca. Artystka wykonała wszystkie największe przeboje, a między wykonywanymi utworami opowiadała

o genezie ich powstania i z czym jej się kojarzą. W dwóch utworach towarzyszyły jej uczestniczki The Voice Kids Poland. Zadowolone były szczególnie młodsze dzieci, które z piskiem i w podskokach skandowały pod sceną. Równie zadowoleni byli rodzice, a uznanie po koncercie wyrazili nawet ci, którzy Cleo na co dzień nie słuchają. Chwilę po zakończeniu wydarzenia na facebook'owym profilu Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” pojawiło się nagranie, w którym artystka pozdrawia ustronską publiczność. Ponadto życzy wszystkim zdrowia i dziękuje za energię, którą występ naładował ją, jak mówi, na cały kolejny miesiąc. **Karolina Francuz**





Drużyna „Jaskółek” z przyjaciółmi obecna pod pomnikiem. Od lewej: Bronisław Sikora, Waleria Albrewczyńska, Marek Musiałek, Nelly Tomaszek, Bogdan Jamróz, Edward Markuzel, Hildegarda Rucka, Krystyna Kukla, Urszula Wantuła-Rakowska.

DRUŻYNOWY JEST WŚRÓD NAS

5 sierpnia 1944 stanowił szczególnie dzień dla Jana Cholewy, całej załogi Halifaxa oraz dla walczącej Warszawy, gdyż wówczas nastąpił pierwszy rzut broni i amunicji nad stolicą, wykonany przez samoloty dywizjonów specjalnych RAF-u. Jakże tu nie upamiętnić tak bohaterskiego czynu, skoro ten rok jest poświęcony wyjątkowej postaci pilota i działacza harcerskiego, którego dokonania chłubi się nasze miasto? A zatem w środę 5 sierpnia z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustronia spotkano się pod pomnikiem naszego bohatera.

Na godzinę 11 przybyli przedstawiciele władz: wiceprzewodnicząca Rady Miasta Jolanta Hazuka, radny Roman Siwiec i przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Łukasz

Sitek, liczna grupa dawnych harcerzek i harcerzy z 97. Drużyny „Jaskółki spod Czantorii” wraz z córką harcmistrza Nelly Tomaszek oraz przedstawiciele SMKU z prezesem, Karolem Brudnym, który po odegraniu marszu lotników przedstawił życiorys bohatera oraz jego relację z pierwszego lotu nad powstańcą Warszawę. Spotkanie prowadził pracownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki UM, Maciej Russek, zaś nagłośnienie przygotowali pracownicy „Prażaków”. Delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Jana Cholewy, a na zakończenie zaśpiewano jedną z najpopularniejszych pieśni harcerskich, którą wraz z dawną drużyną „Jaskółek” zawtórowali wszyscy obecni. I choć zgiełk i nasilony ruch uliczny na głównej drodze,

kłóra przebiega obok pomnika, zapewne nieco utrudniał przywołanie z pamięci dawnych urokliwych spotkań i obozów harcerskich sprzed sześćdziesięciu lat, to jednak ówczesne druhnny i druhowie z młodzieńczą werwą i fantazją zaśpiewali chórem jak przed laty: *Plonie ognisko i szumią knieje, Drużynowy jest wśród nas, opowiada starodawne dzieje, bohaterski wskrzesza czas...*

Lidia Szkaradnik

Z BUTA I NA KOLE

15.8 (SOBOTA) WYCIECZKA ROWEROWA DO OGRODZONEJ

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku o godzinie 9:50
 - start z Ustrońskiego Rynku o godzinie 10:00
 - przez Cisownicę, Dzięgielów i Bażanowice jedziemy do Ogrodzonej
 - przez Kisielów i Bładnice wracamy do Ustronia na rynek
- Orientacyjny czas trwania wycieczki ok. 2,5 - 3 godziny, dystans ok. 30 km

16.8 (NIEDZIELA) WYCIECZKA ROWEROWA DO WIŚLICY

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na rynku o godzinie 9:50
 - start z Ustrońskiego Rynku o godzinie 10:00
 - przez Cisownicę, Górki Wielkie, Kowale i Ochaby jedziemy do Wiślicy
 - przez Skoczów i Bładnice wracamy do Ustronia na rynek
- Orientacyjny czas trwania wycieczki ok. 3,5 - 4 godziny, dystans ok. 44 km

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

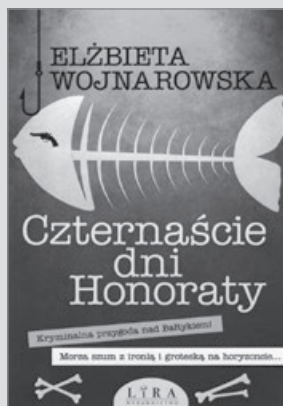
Leszek Błażyński – „Pięści anioła”



Biografia Zbigniewa Pietrzykowskiego, trzykrotnego medalisty olimpijskiego w boksie i wielokrotnego mistrza Polski. Jako pięściarz walczył w trzech kategoriach - lekkośredniej, średniej i półciężkiej, najdłużej w tej ostatniej. Przez niemal całą karierę sportową reprezentował BBTs Bielsko-Biała.

Nigdy nie przegrał w lidze! Rywale porównywali siłę jego ciosu do uderzeń młota parowego, Amerykanie nazywali Juliuszem Cezarem, znany aktor Willem Dafoe dziękował za lekcje, a Daniel Olbrychski, ikona polskiego filmu, napisał wstęp do tej książki.

Elżbieta Wojnarowska – „Czternaście dni Honoraty”



Komedia kryminalna nad brzegami Bałtyku. Honorata wyrusza w podróż. Chce uciec od dawno niewidzianego przyjaciela, który nagle pojawia się w jej życiu. Ale na domiar złego wpłataje się w historię rodem z Hitchcocka...

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 9-15, wtorek 9-15, środa 12-18, czwartek nieczynne, piątek 9-15, sobota nieczynne. Czytelnia zamknięta do odwołania.

Po naszymu...

Jako sie mocie

Jo już lato rozmyślałach co se też łoblekym na dożynki, bo tam dycki sie kogosi znómeogo spotko, tóż chciałach sie kapke przekozać. Umówiłach sie już ze znómóm fryzjerkóm, coby mi kapke szkuty prziciyla i zrobiła jaki wele, aż tu sie dowiadujym, że latoś korowodu i tej szumnej imprezy w amfityatrze nima! Słyszeliście już tóm przikróm nowine? Nie mieści mi sie to w głowie! Jo wiyim, że na takóm szumnóm impreze przichodzi dycki moc ludzi, że latoś trzeja zachować epidymiczne zasady, ale dyć wszyndzi je pełno ludzi. Latoś baji nad Wisłóm, abo przy łodziarniach jedyn sie piere na drugigo i nic se z tego nie robióm, że korónawirus zagražo.

Zezłościlo mie to, a jeszcze do tego przy codziynnej robocie nachodzóm

nie taki rozmaite starości. Lato szkrobałach zymnioki, a raczyj łobiyracach nożykym, bo jeszcze sóm młode i dziepro co wykopane, tóż szkoda byłoby używać skrobaczki. To już lepi byłoby uwarzić w szupach. Nale zymnioki skwóła tego nadmiaru wody strasznućnie gnijóm. Jo kupiła dwa kilo w pióntek ma torgu, a za pore dni sztwierć tej dity było do wyciepanio. Nikiere po wyrchu spleśniałe, insze zaś całe skrymbiane. Jak ty zymnioki ni mogóm bardzo tydziyń sie udzierzeć, to jakóż to bydzie w zimie, abo na wiosne?

Powiyecie, dyć nie trzeja jeś jyny zymnioków, je jeszcze chlyb abo jaki kasze. A pytaliście sie gazdy jaki mo latoś plóny? Ponikerzy majóm łobili downo zleżane i porośnióne, to jyny

do dómowej gowiedzi sie patrzy. Jedna gaździnka co na torg wozi wajca, to prawila że pszyniczne ziorka sóm tak liche, tóż doista nie pamiynto takich marnych żniw.

Żoł mi, że latoś skwóła tego korónawirusa nie bydzie dożynek, bo to było dycki nejszumniejsze coroczne świytno i aspón kapke sie tych rolników docyniło. A z drugi stróny możne i dobrze, że latoś łodwołali dożynki, dyć isto bardzo nie byłoby sie czym chwolić. Przeca każdy prawi, że plóny nieherski. Nale i tak niejedyn bydzie zawiedzióny, bo to było świynto całej dziedziny, a jak sie siadło do kupy przy flaszcze miódónki, to wszyscy starości człowiek utopił w tym kwicie. W chałpie też idzie cosik wypić, ale to już ganc inaczyj smakuje. Jo tam w miódónce aż tak nie gustujym, ale kołocza z borówkami bych se aspón sztrafek zjadła jako co roku. Tóż trudno bydzie sie z tym pogodzić, nale jak mus to mus.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

Szkoła Podstawowa nr 2 rok szkolny 1962-63. Rząd I od lewej: Zbyszek Czarnecki, Stasiak Wojtas, Jurek Tomaszko, wychowawczyni Wanda Chlebek, Jurek Janik, Stasiak Sikora, Jurek Krawętkowski. Rząd II od lewej: Ewa Zwias, Basia Stolarczyk, Krysia Cicha, Krysia Błahut, Ania Cieślak, Irka Chraścina, Zuzia Miech, Ala Krejza. Rząd II od lewej: Piotrek Cholewa, Danka Wojtas, Teresa Uchrońska, Irka Heczko, Basia Jarka, Ania Kowalik, Irka Szklorz, Wanda Krzyżanek, Danka Sztwiertnia, Jurek Lipowczan. Rząd IV od lewej: Ludwik Szypuła, Jurek Puczek, Stasiak Siąkała, Jurek Szturc, Heniek Nowak, Wiesiek Zamojc, Janek Koenig, Adam Podzorski, Adam Lipowczan.

Zdjęcie opisała: **Anna Kowalik**





Maria Herzyk z córką Beatą oferują swoje specjały. Fot. L. Szkaradnik

KRADZIONE ŻNIWA

Portal internetowy kalendarz rolników.pl pod koniec lipca informował, że mimo iż zbiór zbóż w wielu regionach jeszcze trwa, rolnicy już narzekają, że ze względu na częste deszcze są to „kradzione” żniwa. Rolnicy dosłownie kradną każdą chwilę słońca. Jednak w wielu miejscach ziemia była tak mokra, że kombajny nie mogły wjechać w pole, a do tego ziarno też było mokre i nie bardzo nadawało się do młócenia. Z jednej strony deszcz jest bardzo potrzebny, z drugiej - gdy trzeba dosuszyć ziarno - przydałoby się kilka dni bez opadów. Tymczasem prognozy na tegoroczne lato nie były obiecujące i niestety sprawdziły się. Suchy i zimny maj, a potem groźne nawałnice, wyładowania atmosferyczne, porywisty, niszczycielski wiatr, częste opady intensywnego deszczu i gradu nękały Polskę przez co najmniej dwa miesiące. Długoterminowe prognozy ostrzegały: „Nie liczymy na spokojny, długotrwały i umiarkowany deszcz, tak oczekiwany przez rolników i leśników, i tak bezcenny dla przyrody. Woda będzie spadała na nasz kraj i woj. śląskie podczas burz przeważnie wiadrami”. To się niestety sprawdziło, a zatem pytamy rolników, jak również warzywników i ogrodników, jakie są tegoroczne urodzaje. Rozmowy przeprowadzono na początku sierpnia.

Maria i Jan Tomiczowie (Lipowiec, gospodarstwo 20 ha, w tym 8 ha upraw): Tegoroczne żniwa nie należą do udanych, bo wiosna była sucha i zimna, a choć przez ostatnie miesiące często padało to jednak ziarno się nie sypało, było niewielkie, niepodarzone, ale bywały już różne lata i jakoś musimy przetrwać do następnego roku. Wydaje się, że ostatnio tego deszczu było dużo, ale zawsze więcej urosnie jak pada, niż jak jest susza, a prognozy mówiły o wielkiej suszy. Warzywa też nie obrodziły, sezon ogórkowy był bardzo krótki, a pomidory już zaczęły chorować. Właściwie my już nie gospodarujemy, tylko pomagamy, bo właścicielem jest syn Karol, który skończył studia i przejął gospodarstwo. Zajmuje się też całą biurokracją, bo jest mnóstwo tych załatwień, pism, formalności, także z Unią Europejską.

Władysław Hławiczka (Goje, ponad 20 ha, większość użytki zielone oraz zboże i kukurydza): Był to trudny rok, bo wiosna była zimna i sucha, a potem ciągle padało, ale zapowiadają się niezłe żniwa, choć jeszcze nie młóciłem, a kukurydza też ładnie rośnie.

Zofia Bojda (Hermanice, Nierodzim, 2 ha, w tym użytki zielone i uprawy): Ten rok był gorszy niż poprzednie lata. Wiosną zauważało się za mało owadów zapylających, a pszczoł to nie było ani na lekarstwo. Chłody wiosenne i susza spowodowały, że warzywa biednie rosły. Ja podlewałam zawsze oszczędnie, bo wodę trzeba brać ze studni, gdzie jej nigdy jeszcze nie brakło, ale licho nie śpi. Wielkim problemem są ślimaki, które atakują wszystko: ziemniaki, cebulę i inne jarzynki. Nie zjadły mi całych upraw, bo ja je systematycznie

zbieram i niszcę. Podczas ostatnich deszczy przyszła zaraza na ziemniaki i pomidory, a ogórki opanowała kanciasta plamistość, więc ledwie się zaczęły, a już się niedługo skończą. Jeśli chodzi o marchewkę i buraki, to wydawało mi się, że nic z tego nie będzie, bo tak długo to stało i stało, ale po tych deszczach zaczęły rosnąć, więc na zimę musi jak zwykle starczyć własnych upraw, bo dokupuję minimalnie. Żniw w tym roku nie miałam, jako że już nie uprawiam zboża, a trawę bierze gospodarz dla bydła. Nie był to dobry rok, ale w przeszłości też już było rozmaicie i trzeba wymyślić, co zrobić, żeby w przyszłym sezonie było lepiej.

Maria Herzyk (Godziszów, 5 ha własnych, 6 ha dzierzawionych): Gospodarzę razem z córką, zięciem i wnukami. Uprawiamy pszenicę i trawę na siano. Trawę już pozbiieraliśmy, teraz jest w balach, a reszta przeznaczona na kiszonkę. Jarzyny uprawiamy w ogródku i namiocie foliowym. Pietruszka i marchewka to w tym roku była totalna porażka, ale buraki czy pory są udane. Uprawy mamy na takim podwyższeniu, obite szerokimi deskami i tam ślimaki nie grasują. Na podłożu mamy włókninę, na tym gnój i dopiero potem jest ziemia, na której sadzimy warzywa. Wodę do podlewania zbieramy z dachu, bo pod każdą rynną jest pojemnik. Ta pogoda też stale zawodzi, to już wydzierżyć nie idzie. Jeden dzień ciepło, na drugi zaś leje i trzeba wszystko kraść z pola, by się nie zniszczyło. Żeby jeszcze jaki grad nie przyszedł i zboże dało się wylócić. Mamy hektar pszenicy, bo hodują ponad 50 kur. Zbieram też zioła od samej wiosny, najpierw moiczkę, potem pędy sosny, a teraz miętę i melisę. Ziemniaków jeszcze nie wykopaliliśmy, bo ciągle jest mokro i maszyna na pole nie wjedzie. Zasiałam jeszcze na jesień koper, rzodkiewkę i salate. Teraz dopiero będę siać pasternak, bo on przetrwa w polu przez całą zimę. Jakoś musimy sobie radzić, ale ja sięję według kalendarza biodynamicznego i to się sprawdza. Kiedyś ziemniaki były małe, a zielina wyrosła na półtora metra, potem za dwa dni zasadziliśmy więcej rzędków i te były udane. Trzeba sprawdzać, czy jest czas korzystny na zielone, czy na korzeń.

Uprawiam tylko na naturalnych nawozach, a podlewam też gnojówką z pokrzyw. W czwartek od wczesnego rana piekę ciasta i robię makaron, bo w piątek prowadzę wraz z córką stragan z własnymi przetworami na ustronjskim targowisku.

Ludwik Klóska (Cisownica, ponad 2 ha, większość użytki zielone): Zboża już od 10 lat nie uprawiam, tylko warzywnik i sad. Ślimaków tak jak wszyscy też mam dużo i staram się je na bieżąco wylapywać i tępić. W tym roku udał się czosnek i seler naciowy oraz owoce. Jest już dużo wiśni i śliwek, a zapowiada się sporo jablek i orzechów. Kiedyś hodowałem byki, a teraz mam ponad trzydzieści kur. Roboty jest sporo jak to na gospodarstwie, a młodzi wyjechali, więc do wszystkiego jestem sam.

Maria Nowak (Hermanice, ogród przydomowy) W tym roku jest dużo ślimaków i trzeba z nimi ustawicznie walczyć, bo dobierają się do kwiatów. Niszczą je w roztworze soli lub niebieskimi granulkami. Mam mnóstwo kwiatów, bo to moja wielka radość. Wiosną przez całą maj cudownie kwitły mi lwie paszcze



Hibiskus błotnisty czaruje kwiatami o średnicy 15 cm. Kwitnie przez cały sierpień i wymaga stale mokrego podłoża. Fot. M. Nowak

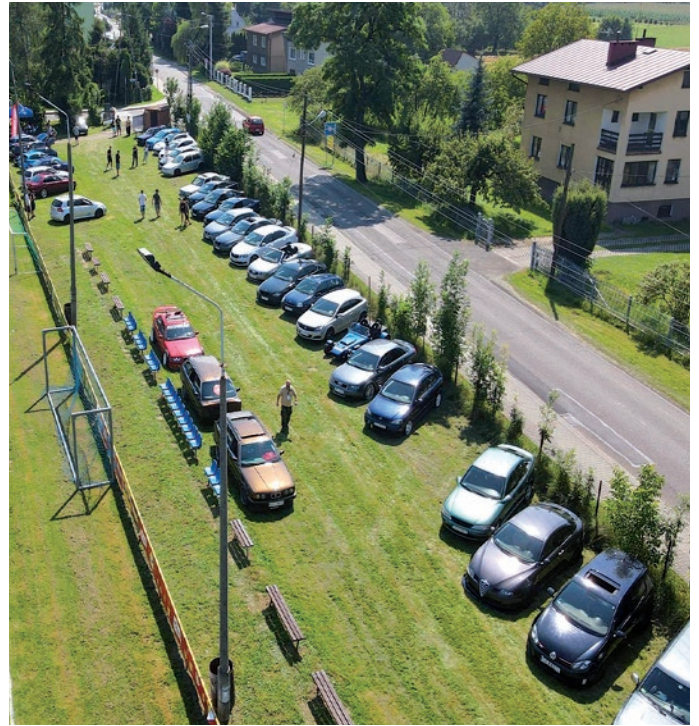


Organizator Bogumił Piotrowski podczas konkurencji na najgłośniejszy wydech, którą wygrało BMW e36 z wynikiem 130db.

CHILL GRILL

8 sierpnia w Ustroniu Nierodzimiu odbył się Moto Chill & Grill, czyli wakacyjny zlot samochodów. Inicjatorem imprezy był Bogumił Piotrowski, którego już przed wydarzeniem zasko-

czyło spore zainteresowanie ze strony fascynatów motoryzacji. W słoneczne, sobotnie południe na terenie nierodzimego boiska rozbrzmiały wydechy kilkudziesięciu sportowych samochodów. Przybyli mogli pochwalić się swoimi perełkami, a także podziwiać inne, niejednokrotnie "stuningowane" pojazdy. Nie lada gratką dla fanów czterech kółek byli goście zlotu, czyli grupy motoryzacyjne Fancy Street Battle, Conversion Team i Nocna Jazda Pszczyna. Dla uczestników przygotowano grilla, placki, lody, zimne napoje, zagrał także Dj Patro. Ponadto odbyły się konkurencje na najgłośniejszy wydech i Top Auto Zlotu, a po godzinie 18 rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do godziny 22. (kzf)



Organizatorów zaskoczyła wysoka frekwencja. Fot. Ryszard Cinciała

w przeróżnych kolorach i wzbudzały podziw. Zachwycaly mnie też lilie orientalne, przepięknie rozkwiły i wydzielaly fantastyczne zapachy. Hortensja na wiosnę mi przemarzła, ale mam kolejną hortensję drzewiastą, obecnie kwitnie i bardzo mnie cieszy. Hibiskus błotny przeżył zimę, lecz był przykryty do drugiej połowy maja i teraz zawiązuje pąki. Mam niesamowite, piękne róże płożące, to już jest krzew trzydziestoletni. Ciekawostką jest, że we Francji zamiast ekranów przy autostradach sadzą właśnie te róże, więc zwierzęta, takie jak dzikie króliki są blokowane przez nie i nie wpadają pod samochody na drogach.

Kiedy nowy kwiat mi zakwitnie po raz pierwszy w danym sezonie, a ja wstaję skoro świt i go podziwiam, to zawsze sobie mówię: „Panie Boże, będę miała dobry dzień, bo taki piękny kwiatek mnie przywitał”. Zawsze mam dużo radości i satysfakcji, że ogród jest kolorowy i gości mnóstwo ptaków. Bukszan też został opanowany przez pasożyty, ale się uratował, bo obok u sąsiada jest karmnik i budka lęgowa, więc wszystkie sikorki i wróble siedziały wewnątrz krzaka, bo dla nich to była wielka spiżarnia. Ogród prowadzi w sposób naturalny i jest z nim wiele roboty, to ustawiczna praca pielęgnacyjna i podlewanie, ale daje mi to ogromną radość.

Ryszard Szymkiewicz (Ogródki działkowe „Zacisze”): W tym roku za wyjątkiem czosnku nie mam dobrych zbiorów. Ogórki są mniejsze, a siałem je dwa razy, lecz deszcz wszystko wypłukiwał. Te ulewne deszcze spowodowały, że gleba zrobiła się jakaś inna. Nie wiem, na czym to polega, ale po prostu z ziemi zrobiła się taka glina. Na wierzchu powstała skorupa, że jak się wokół upraw nie motyczkowało, to nic by nie roślo. Ziemię mam dobrą, bo nawozę gnojem i zawsze była sypka, a w tym roku czosnku z tej gliny nie mogłem wydobyć.

Poza tym jest dużo różnego rodzaju robactwa, na przykład śmietka cebulowa, której nigdy na mojej działce nie było. Trzeba

używać dużo środków ochrony. Na róże stosuję te chemiczne, a na warzywa – naturalne, typu pokrzywa, drożdże. Na mączniaka, który jest najczęściej na ogórkach i cukini są skuteczne drożdże, którymi opryskuję profilaktycznie zdrowe rośliny. Często deszcze zmuszają do powtarzania tych oprysków. Bardzo lubię róże i mam ponad 70 krzaczków, które zawsze wzbudzały podziw, ale w tym roku pączki jeszcze nie rozkwiły, a już gnily. No, a ulewy też niszczyły je bardzo. Trzeba także systematycznie usuwać te kwiaty, które przekwitną, to potem następne pąki rozkwitają.

(cd. na str. 19)



Karol Tomiczek - przerwa w pracy. Podczas żniw nastąpił okres na wykonanie drugiego pokosu siana. Fot. ze zbiorów rodzinnych



A jeśli to była złota rybka?

Fot. M. Niemiec

- | | | |
|----------|-------|---|
| 13.08 | 20.00 | Kabaret Nowaki w programie „Za granicą żartu”, <i>amfiteatr (impieza biletowana)</i> |
| 14-23.08 | | Festiwal szachowy z udziałem mistrza świata Anatolija Karpowa, szczegóły na str. 9-12 |
| 15.08 | 9.50 | „Z buta i na kole” wycieczka rowerowa z przewodnikiem do Ogrodzonej, <i>zbiórka Miejska Informacja Turystyczna na rynku</i> |
| 15.08 | 12.00 | Święto Wojska Polskiego, uroczystości patriotyczne, szczegóły str. 5 |
| 15.08 | 17.00 | IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustroń - MKS Iskra Pszczyna, <i>stadion Kuźni</i> |
| 15.08 | 20.00 | Prywatka 40-latka, zabawa taneczna z muzyką, gra RetroBand, <i>Gościniec Równica</i> |
| 16.08 | 9.50 | „Z buta i na kole” wycieczka rowerowa z przewodnikiem do Wiślicy, <i>zbiórka Miejska Informacja Turystyczna na rynku</i> |
| 22-23.08 | 10-17 | 4. Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych, <i>Park Kuracyjny</i> |
| 22.08 | 20.00 | Kabaret Skeczów Męczących, <i>amfiteatr (impieza biletowana)</i> |
| 23.08 | 11.00 | Klasa A Skoczów: Mecz KS Nierodzim - CKS Piast Cieszyn, <i>stadion w Nierodzimiu</i> |
| 29.08 | 17.00 | IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustroń - LKS Unia Książenice, <i>stadion Kuźni</i> |

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl. ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

Koszenie, kosiarka, wykaszarka. 888-901-824.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Sprzedam działkę 659 m². Hermanice. 668-815-874.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT



Na DW 941 znów doszło do niebezpiecznej sytuacji drogowej. Tym razem miała ona miejsce na granicy Ustronia i Harbutowic. Fot. K. Francuz

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00.

13.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
14-15.08	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
16-17.08	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 33 300-30-40
18-19.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

UWAGA! APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

USTROŃSKA

10 lat temu - 19.08.2010 r.

PRZEDMURZE

15 sierpnia obchodziliśmy Dzień Wojska Polskiego. Tego samego dnia w Kościele katolickim obchodzona jest uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a także Matki Boskiej Zielnej. Mówił o tym podczas uroczystej mszy w kościele pw. św. Klemensa proboszcz ks. kanonik Antoni Sapota. Msze uświetniły poczty sztandarowe wszystkich jednostek OSP oraz Szpitala Reumatologicznego. W kazaniu ks. A. Sapota powiedział m.in. nawiązując do bitwy warszawskiej sprzed 90 lat: - To zwycięstwo było nie tylko obroną Warszawy, nie tylko obroną Polski, ale obroną całego cywilizowanego ówczesnego świata.

ZDOBYLI CZANTORIĘ

Burza, jaka przeszła nad Ustroniem w niedzielę, 15 sierpnia, zatrzymała wyciąg na Czantorię. Ulewny deszcz i pioruny odstraszyły wielu zawodników – ale i tak na starcie pojawiło się 70 śmiadków, którzy odważyli się walczyć o zwycięstwo w I Międzynarodowych Mistrzostwach Euroregionu Śląsk Cieszyński „Czantoria Uphill Race 2010”. Początek trasy znajdował się w Wędryni, po czeskiej stronie góry, tam również była meta. Zawody miały rozpocząć się o godzinie 11.30. – Burza o godzinie 10.00 była taka, że bałem się, co będzie na szczycie Czantorii – mówi organizator zawodów A. Nowiński. - To są góry i niebezpieczeństwo bezpośrednie. Nam imprezę od strony sanitarnej zabezpiecza GOPR i dlatego kontaktowałem się z nimi – byli też na dole, aby asekurować zawodników wjeżdżających na górę. Oni skontaktowali się z tymi na górze i stwierdzili jednoznacznie, że za pół godziny burza ma przejść. Przesunęliśmy godzinę startu na 12.00 i wszystko się udało.

KIEPSCY SĘDZIOWIE

Nierodzim - Błyskawica Kończyce Wielkie. To drugi remis Nierodzimia w tej rundzie rozgrywek. W pierwszej połowie Nierodzim strzela gola z rzutu karnego po faulu na Tomaszu Kralu. Egzekutorem był Dawid Kocot. Ulewny deszcz nie przeszkodził piłkarzom, którzy stworzyli niezłe widowisko. Chwilami przeważał Nierodzim, chwilami Błyskawica. W drugiej połowie Nierodzim zaczął przeważać. Nasi piłkarze stworzyli kilka dogodnych sytuacji, jednak zawodziła skuteczność. W tej sytuacji goście z Kończyce Wielkich nastawili się na grę z kontrataku. Wyrównują po dość problematycznym rzucie karnym. Sędzia będący najslabszym ogniwem tego widowiska, podyktował raczej wymuszonego karnego. Zresztą nie była to jedyna błędna decyzja.

Wybrała: (Isz)

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**
881-40-40-50



PRZETARGI

www.ustron.bip.info.pl

5.08.2020 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Zakup, dostawa i montaż sprzętu komputerowego i oprogramowania dla Urzędu Miasta Ustron - termin składania ofert - do dnia 12.08.2020 do godziny 12:00.

5.08.2020 r. przetarg nieograniczony pn.: Modernizacja ul. Liściastej i Sosnowej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Modernizacja nawierzchni dróg i chodników gminnych” - termin składania ofert - do dnia 20.08.2020 do godziny 8:00.



Nie taki dawny Ustron, 2016 r.

Fot. M. Niemiec

KRADZIONE ŻNIWA

(cd. ze str. 17)

Barbara Chwastek (Osiedle Generałów, ogród przydomowy oraz ojcowizna w Harbutowicach): *W tym roku problemem były ulewne deszcze i chmara ślimaków, która mi zjadła wszystkie liście ziemniaków, pozostawiły tylko łodygi. Zjadły też szczyptor cebuli. Gdy sadziłam kukinie czy dynie, to obsypywałam tymi niebieskimi granulkami, ale w Harbutowicach są pola uprawne, to mnóstwo ślimaków wychodzi, więc tam żadnego urodzaju nie mam. A tu przy domu też robię polowanie na ślimaki, pod donicami, pod kamieniami wszędzie sprawdzam, a gromadzą się też na kompostowniku. Mimo tych trudności mnie nigdy nic nie zniechęca, jak coś mi nie wyjdzie, to próbuję innego sposobu. W tym roku przy domu pięknie mi zakwitły kwiaty. Floksy rosną w rzędzie koło plotu i jak przechodzą wczasowicze, to zawsze przystaną i podziwiają kolory w moim ogródku. Gdy przekwitną to trzeba te kwiatostany ściąć, to zakwitną ponownie i będą cieszyć oko do przymrozków. Poza tym w jednej grupie rosną rudbekie i wysoka lawenda. Moja teściowa uwielbiała kwiaty, więc chcę podtrzymać tę tradycję pięknego ogrodu. Jeżeli chodzi o warzywa, to w Harbutowicach przeznaczalam na nie pół hektara i uprawiałam ziemniaki, ale wówczas hodowałam barany i miałam nawóz, a teraz bez nawozu organicznego plony są coraz mniejsze. W tym roku ziemniaki zatopiła mi woda i kopce wyrównały się, że trzeba je będzie sztychówką wykopywać, bo ziemia jest tak mokra i zwarta jak plastelina. Ogórki, czy kukinie i dynie musiałam kilka razy siać, a i tak to ciągle nie rośnie, stoi w miejscu i karwenceje. Jest też wiele różnych szkodników i w tym roku dosłownie nie idzie sobie z tym poradzić.*

* * *

Większość osób, które wypowiadają się powyżej ocenia ten sezon uprawny jako trudny, co wpłynęło na mniejsze niż w poprzednich latach zbiory. Tymczasem w internecie zawarte są informacje z typowo rolniczych regionów jak lubelskie czy poznańskie, gdzie odnotowuje się zbiory wszystkich zbóż o kilka, a nawet kilkanaście procent wyższe niż w ubiegłym roku. Dotyczy to także owoców, a szacunki odnośnie warzyw okopowych są również optymistyczne. W ocenie GUS, wyjątkowo częste opady w czerwcu i lipcu, zahamowały postępującą suszę i korzystnie wpłynęły na wypełnienie ziarna zbóż i rzepaku oraz wegetację roślin korzeniowych, zwiększając jednocześnie ich potencjał produkcyjny.

Lidia Szkaradnik

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) gospodarstwo kowboja, 8) element układu wydechowego, 9) zanim tryśnie ropa, 10) dzielnica Warszawy, 12) szwajcarskie województwo, 14) egzamin dojrzałości, 15) ostatnie koszenie łąki, 16) przydatny w piwnicy, 19) uczestnictwo, 22) wytwarza prąd, 23) podłoga na statku, 24) do pstrykania fotek.

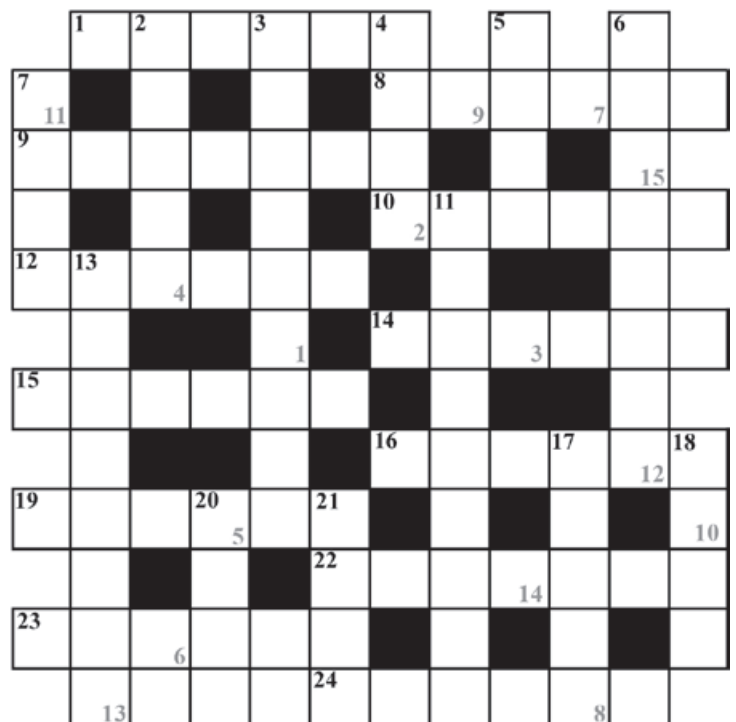
PIONOWO: 2) zbiornik wodny, 3) gorzka lub mleczna, 4) męskie imię germańskie, 5) straszy w zamku, 6) imię królowej Anglii, 7) amerykański Nowy ..., 11) siostra Równicy, 13) kuzyn harmonii, 17) warszawski klub sportowy, 18) obok pszenicy, 20) w stogu siana schowana, 21) rosyjskie auto.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 21 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 31

SEZON LETNI TRWA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje:* **Ewa Bajorek** z Ustronia, ul. Błaszczyka. Redakcja nadal jest zamknięta. Zwycięzców zapraszamy po nagrody, jednak prosimy wszystkich o wcześniejsze umówienie się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronka z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronkiej.



Po raz kolejny odbyła się w mieście impreza z cyklu Ustroń Kocha Rower. 9 sierpnia na rynku pojawił się profesjonalny tor pump-truck. Na zainteresowanych czekali instruktorzy, którzy najpierw dobierali rowery i kaski, a potem dbali o poprawną technikę poruszania się po torze, chętnie służyli również cennymi radami i podpowiedziami. (kfz) Fot. Miasto Ustroń

Ustroński rynek zamienił się na kilka godzin w parking dla prawdziwych wehikułów czasu. 2 sierpnia to właśnie tutaj znajdowała się meta VI Rajdu Bielskich Gratów, na której pojawiły się takie samochody jak kultowy Fiat 126 czy Volkswagen Garbus. Prawie wszyscy szczęśliwie pokonali 50 km trasy, za co zostali nagrodzeni pucharami i drobnymi upominkami. (kfz) Fot. Miasto Ustroń

SKUTECCZNI GOŚCIE

Kibice orzekli, że to był dobry mecz, choć trudno spodziewać się po nich wielkiego entuzjazmu, skoro Kuźnia przegrała na własnym boisku z drużyną MRKS Czechowice-Dziedzice 0:3. Po poprzedniej kolejce ustrońscy byli wyżej notowani w tabeli, zajmując 12. miejsce, a sobotni rywale znajdowali się na miejscu 14. Na przewagę ustrońskiego zespołu, wyraźnie nastawionego na ofensywę, wskazywał również początek meczu. Gospodarze często wbiegali w pole karne rywali, ale tam napotykali mocny opór bramkarza gości Krzysztofa Zerdki. Ładne, choć bezbramkowe akcje skonstruował choćby

Mateusz Wigezzi czy Michał Pietraczyk. Rywale Kuźni kontratakowali i czujny musiał być także bramkarz Michał Skocz. Raz od utraty gola uratowała nas poprzeczka. Szczęście się skończyło, gdy pod koniec pierwszej połowy Cezary Ferfecki sfaulował zawodnika z Czechowic, a kolega poszkodowanego wykorzystał rzut karny. W drugiej połowie Kuźnicy grali ładnie (na wzmiankę zasługują akcje Dariusza Ruckiego i Pawła Sękowskiego), ale goście skutecznie i jeszcze dwukrotnie umieścili piłkę w naszej siatce, obydwa strzały Mateusz Wrana oddał główką. (mn)

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	LKS Unia Książenice	9	5:1
2	TS Podbeskidzie II BB S.A.	7	6:2
3	LKS Drzewiarz Jasienica	7	7:4
4	APN Odra Wodzisław	6	8:2
5	LKS Unia Turza Śląska	5	5:4
6	LKS Czaniec	4	7:4
7	MKS Czechowice-Dziedzice	4	4:1
8	LKS Bełk	4	4:4
9	KS Rozwój Katowice	3	8:6
10	LKS Orzeł Łękawica	3	3:2
11	MKS Iskra Pszczyna	3	3:5
12	LKS Jedność 32 Przyszowice	3	3:7
13	MKP Odra Centrum Wodzisław	3	5:10
14	KS Spójnia Landek	1	1:3
15	KS Kuźnia Ustroń	1	3:6
16	GKS Radziechowy-Wieprz	1	3:9
17	KP GKS II Tychy S.A.	0	2:7

WYWALCZONY REMIS

Nie brakowało emocji na stadionie w Nierodzimiu, kiedy tamtejszy Klub Sportowy zmagął się w upale z zespołem LKS Kończyce Małe. Zajmujący 3. miejsce w tabeli Ustroń gościł u siebie drużynę z 4. miejsca, więc teoretycznie powinni być lepsi. Niestety braki kadrowe postawiły go w pozycji przegranej jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego, a mimo to Nierodzim zdobył punkt

i awansował na 2. miejsce w tabeli. Warto dodać, że pierwsza połowa skończyła się jednobramkową przewagą Nierodzimia, uzyskaną dzięki bramce samobójczej, strzelonej przez zawodnika z Kończyce po dynamicznym ataku Artura Adamczyka. Stało się to w 40. min. W drugiej połowie goście atakowali i atakowali aż wreszcie w 85. minucie jedna akcja przyniosła skutek. (mn)

Klasa A (Podokrąg Skoczów - grupa I)

1	LKS Olza Pogwizdów	9	13:2
2	KS Nierodzim	5	4:3
3	CKS Piast Cieszyn	4	6:3
4	LKS Victoria Hażlach	4	5:3
5	LKS Kończyce Małe	4	7:6
6	LKS Błękitni Pierściec	3	7:4
7	GKS Kaczyce	3	6:9
8	LKS Iskra Iskrzyczyn	1	4:8
9	MKS Promyk Golasowice	0	1:14

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **10.08.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **17.08.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobylecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowice, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowice, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.